

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 12 Maja v. s. 1824 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 3 maja.

Radca tajny, *Oubril*, został mianowany posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym J. C. M. przy N. Królu Hiszpańskim. Baron *Mejendorff*, w nagrodę zasług swych w czasie sprawowania interesów w *Niderlandach*, podniesiony na stopień radcy kollegialnego i będzie radcą poselstwa w Hiszpanii. Assesor kollegialny, *Stoffregen*, mianowany pierwszym sekretarzem, a radca honorowy Hrabia *Panin*, drugim sekretarzem tegoż poselstwa. Radca honorowy, *Oubril*, należy do tegoż poselstwa, jako urzędnik nad-etatowy.

— Szambellan Hrabia *Bulgary*, dla słabej siły zdrowia, odwołuje się z *Madrytu*, i zostaje do rozrządzenia ministeryum.

— Rzeczywisty radca stanu, hrabia *Gurjew*, ma się znajdować przy dworze niderlandzkim, w charakterze sprawującego interessa.

— Przez najwyższy Ukaz z dnia 21 kwiet., radca stanu, *Orchtow*, medyk dywizyyny korpusu inżynierów, mianowany medykiem dworu Cesarzkiego.

— Kamerjunker, Baron *Strogonow*, w nagrodę dopełnienia z należytą gorliwością danego sobie polecenia w *Portugalii*, podniesiony na radcę dworu.

— Przez najwyższy Ukaz w dniu 5 kwietnia, radca honorowy *Suski*, i aktuaryszowie *Raczyński* i *Dubiecki*, należący do ministeryum spraw zagranicznych, mianowani kawalerami orderu s. *Stanisława* 4tej klasy (*Cons. Impert.*)

Przez Najwyższe Ukazy J. C. M., do Rządzącego Senatu wydane, ogłoszone w gazecie senackiej z dnia 3 maja:

D. 16 kwietnia. Prezydent rady instytutu szlacheckich panien w Charkowie, radca kollegialny *Kwtko*, najlaskawiej mianowany radcą stanu. Ekonom szkoły orderu s. Katarzyny, radca honorowy, *Dwin*, podniesiony do 8mej klasy.

Dnia 8 kwietnia. Radca kollegialny, *Leontjew*, mianowany wice-gubernatorem w *Orle*. Assesor kollegialny, *Dubieński*,znaczony rządcą kancelaryi wydziału różnych podatków i poborów. Radca kollegialny, *Chwostow*, mianowany naczelnikiem IV oddziału departamentu różnych podatków i poborów.

Tęże daty. Dowódca 2giej brygady, 29 dywizyi pieszej, generał major, *Reich*, w nagrodę służby gorliwej, ran odniesionych w ostatniej wojnie, i ze względu na stan niedostatni, z najmilszych względów otrzymał, nadanie 4.000 dzieśięcin ziemi, w guberniach wielkorossyjskich, z prawem potomnego dziedzictwa.

Tęże daty. Pelagii *Brunner*, żonie poręcznika *Brunnery* borodniczego bohorodickiego, prawem wieczności i na potomstwo, najmilszowiej nadane zostały 500 dzieśięcin ziemi, która była odcięta do skarbu przez kommissyą rozgraniczenia.

Dnia 19 kwietnia. Sztabs-lekarz obozowy nadworny, *Jakub Dobbert*, mianowany assesorem kollegialnym.

Przez Najwyższy Ukaz do Kapituły Rossyjskich orderów, pod dniem 9 kwietnia, były marszałek gubernialny grodzieński, Hrabia *Grabowski*, na zaświadczenie Głównodowodzącego oddzielnym korpusem litewskim, JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA JEGOMOŚCI WIELKIEGO XIĄŻĘCIA KONSTANTEGO, o długiej, i gorliwej z poświęceniem się służby, najlaskawiej mianowany kawalerem orderu s. *Anny* 2giej klasy.

CESARZ JEGOMOŚĆ zezwolił na to, aby radca kollegialny *Swinin*, był członkiem honorowym izby fabrycznej broni.

ANGLIA.

Londyn dnia 23 kwietnia

(z *Gazety le Conservateur Impartial.*)

Gdy poselstwo amerykańskie zapytało się P. *Canning*: czy blokada algierska będzie ściśle utrzymywana? Odebrało odpowiedź, że chęcią Anglii jest, użyć wszystkich środków, upoważnionych przez traktaty, względem wszystkich statków, któreby śmiały ją naruszyć. Poselstwo amerykańskie kazało poprzybić z tego powodu ogłoszenia na miejscach publicznych, do których amerykańskie uczęszczają.

Kąpiele w *Bath* zdają się bardzo pomagać Hrabii *Liverpool*.

Gazety gibraltarskie z dnia 30 marca zawierają z *Tangeru* pod dnia 21, list w którym wyrażono, że *Ben Y'shon*, naczelnik prowincyi *Garb*, stożył bitwę bardzo żwawą, z pokoleniami błakającymi się, podległymi jego rządowi. *Muley-Seyda* podniósł oblężenie *Mequinez* i pociągnął ku *Tafilet*; ma on schronienie bardzo bezpieczne w górach *Atlas*. Rząd *Mequinez* przesłał Cesarzowi znaczny skarb, który zebrał. Pokolenie *Berryhu* poddało się Cesarzowi, i posłało mu w zakładzie kobiety.

Tylko co otrzymaliśmy pisma publiczne z *Lisbony*, pod datą 11 tego miesiąca. Czytamy w nich z zadowoleniem nową konstytucyą brazylijską; lecz uwagi uczynione nad nią, dowodzą, że to dzieło, *podwójnie liberalne* (jak je gazeta z dnia 5 nazywa), uchyla w zasadzie, i nie może być użyte w doświadczeniu z większym powodzeniem, jak konstytucyą poprzedniczą.

Gazety rządowe z *Rio-Janeiro* umieściły adresy różnych prowincyi, za stroną konstytucyi.

Pełnomocny minister Stanów Zjednoczonych, *P. Anderson*, przybył do *Bagoty* d. 10 grudnia, i był przyjmowany z wielką uroczystością przez vice-prezydenta kolumbijskiego i innych członków rządu.

Dnia 27. Król Jmć mianował *P. John Henri Purves*, konsulem we *Florydzie* wschodniej, i zachodniej *Pensacoli*.

Pozawczora odebrano smutną wiadomość o stracie 4 statków angielskich, które zginęły na brzegach *Tercery*, jednej z wysp azorskich. Te statki są, *Lord Wellington*, *Jane*, *Catherine* i *Swift*. Ludzie okrętowi uratowali się. Zaginął tylko jeden maytek z okrętu *Wellington*.

Czytamy w liście z *Callao*, pod datą dnia 12 grudnia: *D. Guise*, admirał *Peru*, ogłosił w stanie blokady brzegi od 8 do 23 stopnia szerokości. Generał *Boliwar* ciągnie ze swoim wojskiem ku *Truxillo* i *Lima*; zdaje się, że nie ma czego lękać

się uderzenia rojalistów; jednakowoż będzie potrzebował jeszcze pewnego czasu, nim będzie mógł ruszyć swe wojska przeciwko nim. P. O'Higgins, dawny dyrektor *Chili*, mieszka w *Limie*, i zachowuje tytuł kapitana jeneralnego *Peru* i *Chili*. Generał St. Martin zostaje w *Mendoza* (prowincyi *Plata*). Rzeczą jest do wiary podobną, że O'Higgins, umieszczony zostanie na czele rządu *Chili*; lecz on oświadczył, iż przyymie tylko urząd wojskowy, i że wróci się do życia prywatnego, jak tylko spokojność zostanie przywróconą. Okręt *Blossom* 28działowy wypłynął d. 1 z *Callao* do *Anglii*; ma on na sobie 2 miliony pieniędzy. Summa tak znaczna miała mu być dana w *Valparaiso*.

(Wyjątek z listu prywatnego).

Krażyła tu przez kilka dniami pogłoska o stanie nowych krajów Ameryki hiszpańskiej, która, lubo mocno zbijana przez licznych spekułatorów papierami zagranicznymi, może mieć jednakże jakąś prawdę.

Te wiadomości zdają się mieć swój początek z listów wielu anglików, mieszkających w tych miejscach; utrzymują nawet, iż widziano listy prywatne kommissarzy, wysłanych przez ministerjum, którzy zmiierzają przedłużyć epokę uznania formalnego tych nowych rządów, przez nasz rząd.

Prawie w tymże czasie, kiedy nasi kommissarze przybyli do *Mexyku*, niejakiś *Lovato*, przedtym szewc, zostawszy jenerałem, zagrażał na czele 600 ludzi rządowi i całemu kongressowi meykańskiemu: gazety donoszą, że przytłumiono to zaburzenie w taki sposób: dają przebaczenie żołnierzom zbuntowanym, i biorąc pod rozwagę prośbę *Lovato*, który chce wypędzić z *Mexyku* wszystkich ludzi, zrodzonych w *Hiszpanii*, choćby oni byli liberalnego i konstytucyjnego sposobu myślenia i postępowania. Jest to chcieć oddalić ludzi najzdadniejszych, i nayoświecześniejszych, dla dania miejsca w Ameryce, urodzonym europejczykom zle wychowanym.

Ten czyn, którego niemożna było przed nami ukryć, czyż niepowinien zrodzić niejakiego podejrzenia? Jeżeli rząd tak jest słaby w stolicy, jakimże on jest na prowincyi?

Gazety z *Bagoj*, pełne są pięknych uwag i wielkich zdań; lecz rozsądny czytelnik postrzege w nich niedostatek wiadomości pewnych, o działaniach *Boliwara* w *Peru*. Oto 15cie temu miesiący, jak prezydent kolumbijski postępuje naprzód i cofa się, gdy w tym nic niema stanowczego. Jednak on tylko sam ma związki z Europą; on tylko sam ma z niej gazety. Vice-Król *Lasserna*, niemoże o sobie dać wiadomości, lecz widoczną jest rzeczą, że się utrzymuje.

Ludzie więc bezstronni powinni się mieć na baczności, przeciw twierdzeniom przesadzonym, które stronniacy nowych krajów, powtarzają do sytości o sile i słabości swych rządów. Nadzieję, które gazeta *madrycka* rokuje sobie, niemożną być pewną; lecz z drugiej strony, obrazy świetne, które wystawia stronniactwo amerykańskie, zdają się nieco zawczesne.

Londyn dnia 30 kwietnia.

(z Gazety *Warszawskiej*.)

Król Jmć zachorował z przeziębienia, lecz przychodzi do zdrowia.

Gazeta londyńska *Sun* twierdzi, iż wysłanie jenerała *Guilleminot* do *Stambulu* jest skutkiem tajemnych układów, odbywanych oddawna między Francją a Turcyą.

Okręt kupiecki, przybył do *Guernsey*, przyniósł ważne wiadomości z *Rio-Janeiro*, w *Brezylii* pod d. 27 lutego. Krażąca tam eskadra francuzka powiększyła się do 6 fregat i 3 szalup wojennych. Od d. 20 lutego okręty te pojedynczo przybywały.

Słychać, iż jeszcze przybędą 2 okręty liniowe, jeden *Colosse* o 74, a drugi *Jean Bart* o 84 działach, oraz kilka fregat i szalup, a tym sposo-

bem potęga morska francuzka w *Rio-Janeiro* wynosić będzie 18 okrętów.

Przed niejakim czasem, gazety francuzkie doniosły o wypłynieniu okrętu *Jean Bart*, fregaty i szalupy do *Gwadelupy*, a według powyższej wiadomości, okręty te nie były przeznaczone do osady francuzkiej. Listy z *Rio-Janeiro* donoszą daley, iż wojsko tameczne składa się po większej części z portugalczyków, i że milicje rozpuszczono do domu. Rozpuszczono także brezylijski półk jazdy, który największą gorliwość oterazniejszy kształt rządu okazywał. Okręt Lorda *Cochrane* 78miodziałowy, nie ma dostatecznej liczby ludzi, gdyż opuścili go maytkowie europejscy, zniechęceni wstrzymaniem należnych im pieniędzy za zdobycze. Nie byłoby więc rzeczą dziwną, gdyby Cesarz brezylijski złożył koronę, podał się woli Króla, oycy swojego, i połączył znowu *Brezylią* z *Portugalią*, aby potem w czasie nad obu krajami panował.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 12 kwietnia.

(z gaz. *le Cons. Imp.*)

Gazeta tutejsza z dnia 23 marca zawiera następujące postanowienie królewskie, wydane dnia 18 grudnia r. z. w pałacu *Bemposta*, zarejestrowane w kancelaryi d. 13 marca, a przepisujące niektóre środki w celu zatarcia ostatnich śladów rewolucyi.

Don Juan z Bożey łaski i t. d.

Zważywszy, jak ważną jest rzeczą dla służby Boga i mojej i dla dobra tych królestw, usunąć przeszkody, wynikające z nowości prawnych i administracyjnych, zaprowadzonych w nieszczęśliwych czasach, w których wszystkie klasy moich wiernych poddanych ucisnięte były fakcyą rewolucyjną, ożywioną duchem zniszczenia; i jak przyzwolitom jest, abym zarazem użył środków, które do powszechnego dobra przyłożyć się mogą, i stosując się do tego, co mi w tym przedmiocie przełożyła junta ministrów, mających moje królewskie zaufanie, utworzona ustawą z dnia 18 czerwca dla odwołania wszystkich wspomnianych nowości, rozkazałem co następuje: 1) Odwołuję uchwałę tak zwanych stanów z d. 22 marca 1821, ogłoszoną przez postanowienie tak zwanej rejencyi w dniu 24 tegoż miesiąca pod Nrem 39, które z największą bezwstydnością ogłasza za prawe i potrzebne postępowanie rewolucyjne nieszczęśliwych dni 24 sierpnia i 15 września 1820, i że ich sprawcy dobrze zasłużyli się oyczyźnie, a które przez to plami honor i wierność narodu, z gorszącą zuchwałością największe zbrodnie w rzędzie cnot umieszczają. Rozkazuję, aby ta uchwała i to postanowienie, oraz wszelkie inne wynikające ze zniesionej konstytucyi zostały unieważnione, jako też, aby wszelkie aryngi przysięg były wymazane ze wszystkich aktów, tak, aby nie pozostało żadnego wspomnienia tych nieszczęśliwych zdarzeń. 2) Odwołuję także uchwałę tak zwanych stanów z d. 28 czerwca 1821, pozwalającą każdemu nauczać publicznie i bez żadnego pozwolenia otwierać szkoły elementarne, a przez to dającą przystęp zepsuciu i niszczącą pierwaze zasady wychowania i nauki, które zawsze były głównym celem troskliwości każdego oświeconego rządu, w celu, by nie nauczano żadnych nauk przeciwnych religii, dobrem obyczajom, zasadom rządu i spokojności publicznej. Gdy zaś potrzeba, aby profesorowie dowiedli, iż posiadają przymioty wskazane dawnym prawodawstwem, rozkazuję więc, aby na to wzgląd miano, i aby wszystkie szkoły innym sposobem założone, natychmiast zamknięto. 3) Odwołuję również uchwałę z dnia 23 stycznia 1823, która w duchu demokracyjnym zmieniała widła niektórych wyborów. 4) Aby niepozostała wątpliwość względem wagi i trwania tych nowości, które albo były tylko czasowemi, albo łączony się z instytucjami demokratycznymi, z którymi razem koniec wzięły, rozkazuję, iż postanowienia objęte pod numerami niżej wyrażonemi,

są także odwołane. (Następuje lista 43 numerów i rapport ministrów zdany Królowi, obejmujący wyszczególnienie praw zniesionych, datę i przedmiot każdego).

N I E M C Y.

Hannower dnia 10 kwietnia.
(z Gaz. le Cons. Imp.)

Odebraliśmy z Rzymu bullę papieżką, tyczącą się układow względem kościoła katolickiego w królestwie. Według tej bulli zatrzymamy nie tylko biskupstwo hildesheimskie, ale także dawną stolicę biskupią z kapitułą w *Osnabruk*, założoną przez *Karola W.* Naczelnik kościoła katolickiego i rząd hannowerski odpowiedziały życzeniu powszechnemu i potrzebie wszystkich poddanych katolików królestwa, rozszerzonych po wielkiej przestrzeni kraju, od granic Holandyi aż na tamtą stronę *Duderstadtu*.

H I S Z P A N I A.

Madryt dnia 22 kwietnia.
(z Gazety Warszawskiej.)

Od kilku dni biega tu pogłoska o zmianie ministrów. Sądzą, iż Xiądz *Saez* powróci do steru rządu: skłonił bowiem kapitułę toledońską, iż ofiarowała Królowi 750,000 realow.

Na miejsce dotychczasowego intendenta *Hawanny*, wielkiego stronnika rewolucyi, urząd ten otrzymał tymczasowie Pan *Pinillos*.

List z *Toledo* dnia 13 b. m. donosi o przybyciu posła francuzkiego do tego miasta, który przywiozł Hrabieciu *Bourmont* rozkaz, ażeby zdał dowództwo armii jenerałowi *Ordonneau*. Tymczasem Hrabia *Bourmont* położony jest jak naleyplej u Króla *Ferdynanda*, który go, jak słyhać, mianować będzie grandem hiszpańskim i daruje mu Xięstwo *Albufera*.

Słyhać, iż nasz minister morski otrzymał listy, które dopiero w oznaczonym dniu i w obecności pewney liczby posłów zagranicznych, ma rozpieczętować.

F R A N C Y A.

Paryż, dnia 1 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Rozchodzi się tu pogłoska (pisze gazeta kupiecka hamburska), iż niektóre mocarstwa lądowe, uczyniły Anglii przełożenia względem oświadczenia się, przeciwko wszelkiemu pomaganiu Hiszpanii do odzyskania jej osad. Mówią oraz, iż ministrowie angielscy postanowili uznać niepodległość prowincyi amerykańskich. Odebrane tu listy z *Madrytu* pod d. 21 kwietnia donoszą, iż Pan *A Court* pojechał do *Aranjuez*, dokąd Król hiszpański powrócił z *Toledo*, i podał notę z oświadczeniem, iż Anglia nie może daley odkładać uznania krajów południowo-amerykańskich. Wieści te jednak nie miały szkodliwego wpływu, na cenę papierow naszych skarbowych.

Według postanowienia królewskiego z d. 21 z. m., krajowi fabrykanci sukien, przystający na cenę najniższą, mają przez lat 3, a 5 najwyższą, dostawiać sukna na mundury dla wojska naszego.

Sławny kompozytor *Bathouen* otrzymał od Monarchy naszego złoty medal za przesłanie muzyki do Mszy ś.

Od osazu, jak Pan *Masson* zdał w izbie deputowanych sprawę o projekcie do prawa, względem zmniejszenia wieczystey prowizyi, powiększa się w stolicy tutejszey liczba przeciwników rzonego projektu. Co dzień wychodzą nowe pisemka w tej mierze. Na giełdzie, w miejscach zabawy, i w prywatnych towarzystwach, publiczność oświadcza się przeciw projektowi.

Dnia 3. Jenerał porucznik Hrabia *Bourmont* przybył z *Madrytu* do tutejszey stolicy.

O b r a d y I z b.

I z b a D e p u t o w a n y c h.

Na sessyi d. 29 kwietnia był obecny jenerał *Foy*, przyszedłszy do zdrowia z choroby swojej. Pan *Masson* zdał imieniem kommissyi sprawę o

obradach względem projektu do prawa, tyczącego się zmniejszenia wieczystey prowizyi, objaśniając zarzuty przeciwko jego i one zbijając. Co do posiadłości: małe wieczyste prowizye, nie przechodzące 100 franków: oświadczył, iż według pisma ministra skarbu jest takich 47,000, którzy ogólnie pobierają rocznie 3 miliony franków; wyłączenie więc ich od zmniejszenia, stanowiłoby dla skarbu różnicę, wynoszącą tylko 600,000 franków. Wszelako kommissya radzi całkowicie przyjąć podany projekt. Powstał potem niejaki spór o to, w jakim porządku rozmaite wnoszone odmiany projektu mają być roztrząsane. P. *Dudon* domagał się szczególniej objaśnienia ostanie kassy umarzającej długi krajowe. Z kolei odrzucono najpierw wniosek P. *Levesque*, aby wieczystą prowizyą na $\frac{4}{2}$ zmniejszono. Wniosek P. *Durand* obejmował, aby posiadaczom wieczystey prowizyi, którzyby się w pierwszych dwóch miesiącach zgłosili o zamianę papierów swoich na $\frac{4}{2}$ procentowe, przyrzeczono, iż do lat 10 nie będą mieli wypłaconego kapitału, i aby tej korzyści używali tylko ci, którzy się do ilości 70 milionów zapiszą. P. *Perrier*, który nieco popierał ten wniosek, żądał objaśnienia, czyli bankierowie obowiązali się dać 2,800 milionów franków do d. 1 stycznia 1826? Gdy minister skarbu chciał odpowiedzieć, dał się słyszeć okrzyk: *Nie! nie! obeydzie się bez odpowiedzi!* odrzucono powyższy wniosek P. *Durand*. Większego poparcia doznał wniosek P. *Leroi*, aby od d. 1 stycznia 1825 przez lat 10 zmniejszono dawniejsze obligi wieczystey prowizyi na nowe 4 procentowe, i wyłączono te, które 1000 fr. nie przewyższają. Minister skarbu oświadczył z powszechnem zadziwieniem, iż nie ma nic przeciw temu wnioskowi, który także P. *Dudon* poparł, i który odesłano do kommissyi.

O b r a d y I z b.

I z b a P a r ó w

Dnia 30 kwietnia zaczęły się obrady o projekcie do prawa, względem kar za znieważenie kościołów i domów, czci Bogu poświęconych. Kardynał *Lafere*, Margrabia *Lally Tollendal*, Hrabia *Lemercier*, Biskup z *Troyes* i kanclerz minister sprawiedliwości, mówili w tej mierze, i pierwszy artykuł projektu przyjęto. Kazano drukować mowy 3ch pierwszych Parów.

Dnia 1 maja ukończyły się obrady względem rzonego projektu, który potem z małemi odmianami przyjęto większością 136 kresek przeciwko 10. Jutro zaczną się w Izbie Parów obrady o projekcie do prawa względem siedmioletności Izby deputowanych.

I z b a D e p u t o w a n y c h.

Na sessyi dnia 30 kwietnia w dalszym ciągu obrad o projekcie do prawa względem zmniejszenia wieczystey prowizyi, P. *Masson* zdał imieniem kommissyi sprawę o wniesioney przez Pana *Leroy* poprawie, i radził ją przyjąć. Pan *Labourdonnaye* twierdził, iż przez to niepolepszy się środek niesprawiedliwy i zgubny. Odwoływał się powtórnie do przyrzeczenia ministra *Corvetto* w r. 1817, a gdy minister spraw wewnętrznych przerwał mu głos uwagą, iż w mowie P. *Corvetto* nie znajduje się przytoczona obietnica, oświadczył P. *Labourdonnaye*, iż dla każdego, kto tylko rozumie pofrancuzku, myśl tej mowy nie może być wątpliwą. Żądał, aby wieczystą nie na 3 ale więcej na 4 od sta zmniejszono. Oparł się wnioskiem jego minister skarbu P. *Perryer*, mówił powtórnie przeciw projektowi, i zgadzał się na wniosek P. *Labourdonnaye*. Po mowie P. *Leroy* i kilku innych członków, domagano się ukończenia rozpraw: co też nastąpiło. Prezes przeczytał poprawę wniesioną przez Panów *Leroy*, *Saint Chams* i *Labourdonnaye*. Odrzucono od razu poprawy dwóch ostatnich członków izby, a poprawa Pana *Leroy* sprawiła jeszcze żwawe rozprawy. Niektórzy członkowie, a w ich liczbie był także jenerał *Foy*, żądali, aby kreskowano na szczególne paragrafy poprawy, na co zezwolono.

Prezes przeczytał pierwszy paragraf, któremu P. *Labourdonnaye* zarzucił niedokładność, i

żądał kreskowania na to proste zapytanie: czyli posiadacze wieczystej prowizji mają mieć wolny wybór między wymianą ich na 4ry procentowe lub 5 procentowe obligi? Pan *Dudon* chciał mówić o naturze projektu, a właściwie o tych wyrazach: *minister skarbu jest upoważniony*. Odmówiono mu głosu, odrócił się więc do całego zgromadzenia i chciał mówić przeciwko prezesowi. Prezes rzekł: „*P. Dudon* ponawia wypadek, który się już często zdarzał. Nieraz uczyniono mi zaszczyt przez domaganie się głosu przeciwko mnie samemu; dawniej pozwalałem na to, lecz potem uznała Izba, iż nie przystoi, aby prezes dawał głos przeciw sobie samemu; zabroniła mi tego, i stosując się do jej postanowienia.“ Pan *Dudon* wśród wrzawy posił prezesa o głos, oświadczając, iż chce mówić o sposobie podzielenia wniesionej przez *P. Leroy* poprawy, na co Prezes zezwolił. „Proszę (rzekł), aby się Izba przekonała, iż nie chcę wstrzymywać obrad. Żądałem głosu o sposobie podzielenia wniesionej poprawy, i otrzymałem go; żądał się pokazuje, iż nie się na tém niezyskuje, gdy się odmawia głosu mówcom, którzy obstarują za swoim prawem, aby ich słuchano. Naprawdę chciałoby im zamknąć usta, i pokazałem, iż zawsze pod tym lub owym pretekstem można wejść na mównicę.“ Nie ustała wrzawa podczas głosu jego; na poparcie systematu swego przytoczył zdanie, wyrzeczone przez dwóch deputowanych. Zarzucił dalej rządowi, iż wdał się z Panem *Barring*, który nie pełnił obowiązków przyjętych na siebie w roku 1818. Z prawego środka zawołano: *Nie mamy już cierpliwości dalej słuchać mówcy*. Prezes oświadczył potem, iż kreskowanie jest najprostszym i najlepszym sposobem. Pan *Dudon* zchodząc z mównicy rzekł: *tego też żądamy; wniesiona poprawa będzie odrzucona znaczną większością kresk Pan Fouquier* wniósł nową poprawę, lecz nikt jej nie słuchał, i na tym się skończyła sessya.

Dnia 1 maja, po wybraniu losem deputacyi, złożonej z 20 członków, dla powinszowania Królowi Jmci w rocznicę d. 3 b. m. wjazdu jego do stolicy, przystąpiono do czytania petycji. Odrzucono skargę *P. Pisson*, iż Jenerał *Gullemi-not* kazał go uwięzić w *Madrycie*, jako przybyłego bez pasportu. Dołączył do tej skargi wiadomość o administracyi wojska francuzkiego w Hiszpanii, co Izba ma wziąć pod rozwagę. Zajęto się potem dalszemi obradami o wzmiankowanym wyżej projekcie do prawa. Naprawdę chcieli skłonić ministra skarbu do udzielenia Izbie układu, zawartego z bankierami zagranicznymi. Jenerał *Foy* nie zaspokoił także ciekawości swojej względem summy, jaką bankierowie dać mają. Prezes przeczytał pierwszy paragraf, wniesionej przez *P. Leroy* poprawy. Pan *Dudon* czynił niejaki nad nim uwagi, i oświadczył, iż całe prawo służy tylko do uświęcenia bankrutwa krajowego. Przerwano mu głos. *P. Corbiere*, minister spraw wewnętrznych, bronił ministra skarbu, kollegę swego, i powiedział, iż zamiast słów: *minister jest upoważniony*, nie możnaby umieścić: *Rząd ma być obowiązany*, czego *P. Dudon* żądał. Po żywych nakoniec rozprawach przyjęto oba paragrafy wniesionego projektu do prawa.

TURCYA.

Od granic tureckich dnia 18 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

W gazecie *Bruxelskiej* czytamy następujący wypadek, który dowodzi okrucieństwa *Abulabuta*, baszy *Saloniki*, skazanego teraz na wygnanie. Bogaty kupiec grecki, nazwiskiem *Manolaki*, który miał względy u baszy, lubiąc zbytki, chciał go przewyższyć w wytworności i wspania-

łości, a piastując urząd konsula duńskiego, uważał się zupełnie bezpiecznym. Janczarowie wzięli go jednak w nocy i do więzienia zaprowadzili. Żona jego uciekła przez ogród do *P. Cook*, konsula austriackiego. Nazajutrz wszyscy konsulowie europejscy przyszli do baszy i domagali się wydania kollegi swego. Z dzikim usmiechem oświadczył *Abulabut*, iż *Manolaki*, będąc grekiem, zostaje pod władzą jego, i że basza ma prawo do jego życia. Na powtórne przełożenie konsulow, kazał odpowiedzieć przez tłumacza swego Panu *Bottu*, konsulowi francuzkiemu: *Mój przyjacielu! Urząd Manolakiego, jest tylko pozoryn. W Panu tylko reprezentujesz Monarchę swego; inni zaś konsulowie mianowani przez izby handlowe, nie mają w oczach moich żadnego politycznego znaczenia*. Po takiej odpowiedzi oświadczyli konsulowie, iż *Manolakiego* nie wydadzą z domu jego. Basza podług wschodniego zwyczaju, posłał im fayki i kawę, co kolledzy Pana *Bottu* przyjęli; lecz sam *P. Bottu* kazał przez *Kiaja-Bey* oświadczyć baszy, iż nie może przyjąć jego tytoniu i kawy, a domaga się od niego samej tylko sprawiedliwości. Naprawdę konsul francuzki wyprawił gońca do *Stambułu*; firman wielkiego Sultana pochwalił postępek *Abulabuta*. Został jeszcze jedyny środek. Żona *Manolakiego* padła do nóg baszy, który głaszcząc się po długiej swojej drodze, rzekł: *Mościa Pani już maż twój dosyć cierpiał, jutro go mieć będziesz*. Nazajutrz kazał jej zanieść ciało uduszonego męża w nocy, a potem dom jego zrabować. Zabrał ogromny majątek nieszczęśliwego, i przymusił żonę jego do opuszczenia kraju w największej nędzy. Gdy potem *Abulabut* rozmawiał z Panem *Bottu* rzekł do niego: *Gdybys w Panu nie był czynił żadnego interessu politycznego z tego zdarzenia, i gdybys się wstawiał tylko za Manolakiem, mógłbym go natychmiast uwolnić i dać mu jeszcze 100 niewolników*.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z *Kur. Warsz.*) W jednym z małych miasteczek nadreńskich, ubogi introligator oprawiając starą książkę, oderwał pergaminową kartkę, będącą na okładce, jego córeczka wzięła tę kartkę i bawiła się z nią przed domem, a że to dziecko jest nader przyjemne, przejeżdżający Anglik zbliżył się do niego, postrzegając ową kartkę przegląda z nadzwyczajnym zapętem, pyta o oycę dzieła czynki, wpada do jego izby i prosi, aby mu sprzedał ten pergamin; introligator chętnie cfiaruje szpargał nieużyteczny, nieżądając żadnej zapłaty, lecz Anglik kładzie na stole 200 dukatów, i spieszo się oddala. Niewiadomo dotąd co to był za rękopism, który tyle ucieszył amatora starożytności, a nagle wzbogacił ubożego rzemieślnika.

(z *Gaz. Warsz.*) Jedna z gazet niemieckich rachuje, iż dnia 16 lutego podczas obchodu jubileusza 25cioletnego panowania Króla bawarskiego, w 103 miastach kraju Monarchy tego wydana 599 500 zł. reńskich na oświecenie domow, 105 000 takichże złotych na widowiska teatralne, 525, 00 złotych na obiady i bale, 200.000 złotych na ucztę dla ubogich, 40 000 zł. na strzelanie, 2.500 na programata i t. d. ogółem milion 272 040 zł. reńskich.

W Marsylii ściągnał na siebie powszechną uwagę zegar grający, na którym wezwanie grania jest w ruchu 1,400 f. gur, wystawiających wojsko piechotę i kónie, oraz osobstw grających różne tańce; w innym zaś przedziale tegoż zegaru są osoby tańczące i muzykanci grający na skrzypcach różne tańce.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 10 maja, rubel srebrny 3 rub. 31½ kop., dukat nowy 11 rub. 95 kop., stary 11 rub. 80 kop., imperyal 37 r. ½ k.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 12 Maja r. s. 1824 Roku.

Leopold Götz

Przejeżdżając przez miasto Wilno, ma honor oznajmić Szanowney Publiczności o nowo wynalezioney massie pod nazwiskiem:

Pate minerale

do ostrzenia brzytw i wszystkich innych delikatnych instrumentow służący.

Tą massą smaruje się sucho skórzany pasek, a brzytwa zwozaynym sposobem kilka razy po nim się pociąga. To powtórzywszy co tydzień, brzytwy zostają zawsze przy należytey ostraści, nie potrzebują nigdy bydź szlufowane, i nie stają się ani tępe ani rdzą się okrywają.

Proba jedna o tém uczynić się mogąca, przekonana każdego, że ta *Pate* wszystkie inne dotąd miane daleko przewyższa; dla oddalenia jednak wszelkiej nieufności, każdy jey wprzód doświadczyć może. Cena tablety . . . 1 rubel sreb.

Plastr na nagniotki.

Tym plastrzem smaruje się płótno, i co trzeci dzień nowo przykładą do mieysca, na którym nagniotki się znajdują. Co powtórzywszy przez dni 8 lub 14, ból niezawodnie zniszczony będzie, a nagniotki zupełnie i nazawsze wytepięne zostaną. Cena . . . 1 rubel sreb.

Ma zamiar bydź tu przez tydzień jeden, stancyą ma w kamienicy Michela przeciwko Ratusza na drugim piętrze. Można zaś go znaleźć z rana od 8mej do 12, a po obiedzie od 2giey do 5tey.

1. Podaje się do powszechney wiadomości, iż w skutek Ukazu Rządzącego Senatu w dniu 22 apryla terazniejszego 1824 roku za Nrem 11069 wyszłego, odbywać się będą w Izbie Skarbowey Litewsko-Grodzieńskiej na oddanie w arendę dochodu targowego i brukowego w miastach powiatowych Prużanie i Kobryniu, targi w terminach, pierwszym 24go julii, drugim 4go augusta, a trzecim i ostatecznym 11 tegoż augusta terazniejszego 1824 roku. Ktoby więc życzył utrzymywać wyż wzmienione dochody miast Prużany i Kobrynia zechce się jawić do Izby Skarbowey Grodzieńskiej na oznaczone terminy do targow z odpowiednią prawną kaucyą. Grodno roku 1824 mca maja 6 dnia.

Radca Wincenty Styczyński.

Tytularny Sowiec Lisicki.

Kollegialny Registrator Malczewski.

1 Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY

MOSCI Samowładnącego całą Rossyą etc etc etc.

U. jakiegokolwiek imienia i honoru Jastrzemb-skim lub jakiegokolwiek imienia i nazwiska suksessorom zeszłego sp. Jana Jastrzembkiego pozew przed Sąd Ziem. ptu Słonim. na kadencyą juniową z instancyi U. Stefana Protasewicza Sędziego Gra. ptu Słonim. wynosi się odzwownie do oświadczenia w aktach Gro. Słonim. w r. 1824 marca 27 dnia uczynionego, praw krajowych i dowodow przed Sądem złożonych się mających, a w rzeczy oto: przed laty dwódziesiętu kilku przybyły do majątności Jaworu JOXat Radziwiłłów na mieszkanie Jan Jastrzemb-ski, zabrał znajomość a koleją przyjaźń z żalącym delatorem, skutkiem której zwierzył się żal. że ma w gotówce kilkanascie tysięcy zł., które jedynie dla, tego że nie miał znajomości z obywatelami trzymał u siebie; lecz że od takowych pieniędzy procenta ginęły, prosił więc żalęgo aby takowe kilkanascie tysięcy na lokatę przyjął i sam pod swym imieniem rozdał na procenta, stało się, że żalcy powodowany przyjaźnią i uczynnością, przyjął takowe pieniądze na lokatę i rozdał one różnym osobom, jako to: Xciu Karolowi Radziwiłłowi, Zawadzkiemu, Połubińskiemu i dalszym, sam zaś później wydał onemu rewersa czyli obligi na dwadzieścia kilka tysięcy zł. pol., gdy zaś Jastrzembski potrzebował pieniędzy, żalcy delator z lokat pewniejszych częściami summy zdeymował i zesłemu Jastrzembskiemu za kwitami i bez kwitow oddawał, kiedy debitorowie Radziwił, Za-

wadzki, Połubiński, i dalsi upadli na sytuacji, i niemogli oddać kredytowanych summ, żalcy na owczas zastępując debitorow, własną sytuacją na konto takowey summy pieniądze, toż za kwitami i bez kwitow, zesłemu Jastrzembskiemu dawał, takim sposobem żalcy uwikławszy się w niepotrzebny kredyt, gdy znaczne z onego straty ponosił, na ówczas zesłły Jastrzembski, widząc że straty żalęgo jedynie z powodu jego nastąpiły, nie tylko że częściami summy przyymował ale nadto w nadgodę poniesionych strat na JOXciu Karolu Radziwiłł, Pietrze Zawadzki i Połubińskim, oraz dalszych resztę summy nie dopłaconey żal. deltr. odstąpił i darował, a nagrodzając stałą przyjaźń żal. uczynności i pomocy jemu dawane, całkowity majątek swój zapisać synom żalęgo się Jerzemu i Mikołajowi Protasewiczom oświadczył się, i zwrócić takowe obligi i rewersa żal. deltr. przyrzekł i upewnił, stało się potem, że zesłły Jastrzembski oddaliwszy się z majątności Jaworu, od somsiedztwa żalęgo delatora, niezmeniając nigdy determinacyi swey powrótu obligow i rewersow, owszem zwrót tych w każdym czasie zapewniając, a jedynie przez ulność od czasu do czasu odkładając onych żal. nie zwrócił i sam nagłą śmiercią zszedł z tego swiata. Takim tedy sposobem obligi i rewersa u zesłego Jastrzembskiego pozostałe jak żadnego waloru i znaczenia, raz jak opłacone drugi raz jako w części za poniesione straty odstąpione i darowane, mieć niemogą, i jak żalcy za onemi nie widzi się powinnym do satysfakcyi, owszem one żalmu powinny bydź zwrócone, tak żeby ktokolwiek osiągnąwszy one w sukcesy żalęgo delatora procesem nie klucił, w zamiarze zatem powrótu obligow i rewersow przez żal. zesłemu Jastrzembskiemu na zł. dwadzieścia kilka tysięcy wydanych, przychodzi do Sądu i prosi o podniesienie i skasowanie tychże obligow, jako już opłaconych i w części odstąpionych, etiam za uznaną przysięgą żalmu, o zwrót onych, o expensa prawne i oto co przy sprawie żądaniem będzie. Z wolną tey żaloby poprawą.

R. 1824 apr. 1 dnia Woźny zeznając iż tego pozwu kopią zgodną z autentykiem z instancyi WJ. Pana Stefana Protasewicza Sędziego Gran. ptu Słonim. po jakiegokolwiek imienia i honoru Jastrzembskich oraz jakiegokolwiek imienia i nazwiska suksessorow zesłego Jana Jastrzembskiego przed Sąd Ziemski ptu Słonim. na kadencyą juniową wyniesioną, do drzwi Sądowych w mieście powiatowem Słoniem przybiłem. Grzegorz Czerechowski W. ptu Słoniemskiego

Roku 1824 apryla 1 d przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziem. ptu Słonim. stawając obecnie Woźny ptu Słonim. Grzegorz Czerechowski, takową relacyą ninieyszego pozwu zeznał. Przyjąłem i że jest zgodno w Aktach pod N. 96 świadczę. Ignacy Nielubowicz Ziem. ptu Słonim. Regent.

Takowy pozew, że wolno drukować poświadczam Leopold Łagiewnicki Pisarz Ziem. Słonim.

1. Sąd taxatorsko-exdywizorski funduszu W. Michała Wereszczyńskiego Sędziego b. Grodz. Upit. na dniu 5 maja idącego 1824 roku, we wsi Butkunach, dziedzictwa tegoż W. Wereszczyńskiego, w komplecie zupełnym zebrany, gdy żadney nie znalazł gotowości, Sądy swoje do dnia 16 tego mca maja odkładając, kontynuować one w mieście sądowym Poniewiezu dla zmniejszenia stronom procedującym kosztu postanowił, i o tem dla wiadomości wszystkich interessowanych do konkursu osob, ninieyszą w gazecie Kur. Lit. umieszcza awizacyą, a razem o mającey się zapisać amissy nieobjawionych stosunkow ostrzega. Dat 1824 maja 5 dnia. Rejent Jan Jasiński.

Ze takową awizacyą wolno drukować świadczę. Augustyn Kordzikowski Sędzia b. Ziem. Upit. Exdyw.

3 Sąd Ziemiński Ptu Rosieńskiego, na mocy Re-missyynego Dekretu Sądu Głg Lit. Wileń. 2 De-part. 1825 mca maja 18 dnia zasłego; doczesną taxę i exdywizyą majątku Ormianiszek w Ptcie Rosień. położonego, tudzież schedy z exdywizy srzednickiej w Błosznikach Gubernii Mińskiej, niemniej dalszego funduszu po nieżyjącym ś. p. Janie Rautensztrauchu Nadwornym Sowieńniku po-zostałego, na satysfakcyą jegoż wierzcyciel i roz-maitego nazwania pretensorów determinującego, Wyrokiem swym ter. r. 1824 apryla 28 posta-nowionym, załatwiając początkowe czynności dziełu exdywizorskiemu właściwe. Komportacyą wszelkich dokumentów i rozmaitych annexów do obiektu sprawy konkursowey należących, przez wszystkie strony, stosunki swoje do masy fun-duszu obracające, lub do teyże masy dłużne, na d. 1 mca następującego julii, idącego 1824 pod przy-sięgą na wierność do kancelaryi swego Sądu prze-znaczył, i wypełnienie oney, rygorem kar za sprzeciwieństwo ostrzegł. Poczém przedsięwzię-cie do oczewistego rozbiorn tegoż dzieła na dzień 16 septembra 1824 zapowiedział, a o tém przez niniejszą trzykrotną awizacyą do wiadomości stron interesowanych podając, że na niestawających, wie-czną ammissyą przez wyrok oczywisty zapisze, u przedza. Dat 1824 mca apryla 30 dnia.

Prezyd. Ziem. Rosień. Stanisław Olechnowicz.
Sędzia Ziemiński Ptu Rosień. Alexander Boh-danowicz.
Sędzia Ziemiński Ptu Rosień. Konstanty Lut-kiewicz.
Regent Teofil Dowiat.

2. Na skutek odezwy Kommissyi St Pe-tersburgskiego Kommissoryatskiego Depo, w celu wyłączenia skarbowey należności, w Po-licyi Miasta Wilna będą sprzedawane z publi-czney Licytacji piętnaście dobrze okutych transportowych powozek; życzący one nabyć, zechcą się jawić do teyże Policyi w dniach na takową sprzedaż przeznaczonych, 12, 13, i 14, bieżącego miesiąca. Maja 7 dnia roku 1824 w Wilnie.

Zasiadający w Policyi Inspektor i Kawaler F. Królikowski. Tytułarny Sowieńnik Hutowicz.

2. Niżej podpisany podaje do wiadomości, iż w ekonomii słonimskiej dzierżawie JW. Senatorsa Państwa Nowosielzoffa, jest zawo-dowiec Hiszpańskich w pierwszym i najlepszym gatunku w znamienitey liczbie rozmnożony; mający wełnę do robienia sukna ciężkiego od sześciu do siedmiu rubli srebrnych łokieć war-tującego. Ktoby więc z czytających to donie-sienie życzył mieć zaprowadzony ten gatunek z nabycia stryków i maćior, ma się udać do administracyi teyże ekonomii Słonimskiej, któ-ra za przystępnie umowioną cenę życzącym sprzedawać ma polecenie.

W teyże ekonomii Słonimskiej wyrabia się piwo butelkowe w gatunku swoim przed wszystkiemi w różnych miejscach wyrabia-jących się mając pierwsze zalety, podobnież ktoby życzył do handlu sprowadzać, o cenę zwyczajną i transport ułoży się z administra-cyą Słonimską. Takowe uwiadomienie podpisu-ję Plenipotent Józef Szalewicz.

2. Excerpt z Protokołu Potocznego Ziem-skiego powiatu Słuckiego, w dacie niżej wyrażo-ney zapisanego oświadczenia, et ecrudem pod pie-częcią Urzędową Ziemińską tegoż powiatu stro-nie potrzebującej jest wydan.

Roku 1824 miesiąca apryla 21 dnia. Przed

aktami Ziemińskiemi powiatu Słuckiego, i całą po-wszecznością, w imieniu starozakonnego Jewny Abramowicza Jserlina kupca Gildyi 13zey Oby-watela Słuckiego, w stosunek do dwóch uprze-dnich oświadczeń: jednego pod rokiem 1811tym 7bra 29go dnia, w Ziemstwie Słuckim, a 2go w dacie 29go apryla, 1820 roku, na Sądzie Głównym Miń-skim 2go Departamentu pozanaszanych, i w témże samym roku 1820tym, dla wiadomości i ostrzeżenia każdego w Gazetach Kuryera Litewskiego trzy-kroć awizowanego, czyni się potrzeci raz naysol-lennieysze oświadczenie w przedmocie awizowa-nia onego także w Gazetach Kuryera Litewskie-go w następnym sposobie: oświadczając się kupiec Jserlin mając różne interesa handlowe i inney natury tak wewnątrz kraju Imperyi Rosyjskiej jako też za granicą, w konieczney zosta-je potrzebie utrzymywania pod różnym nazwis-kiem swoich oficyantów jako to: plenipotentów, przykazyków i tym podobnych; cały prawie obrót interesow polega na akuratności stug oświadcza-jącego, gdyż to bydlż w za nym względzie niemoże, ażeby tenże oświadczający w każdym miejscu mógł się osobistością swoją nadywać, niespodzie-wa się wszakże delat r., aby plenipotenci i przy-kazyki mieli użyć na źle w dobrej wierze poło-żone w nich zaufanie; to jest: gdyby pod pretextem utrzymywania jakichkolwiek interesow o-swiadczałego, osmieleni zostali zaciągać jakieś li-wiek kredyty lub zakazane i prawami niewolne wprowadzać lub wywozić towary, czyli co innego na widzialną krzywdę oświadczałego wymyślać i działać, lecz gdy chęci ludzkiej do uszkodze-nia skierowaney przewidzieć jest rzeczą wcale niepodobną, dla tego oświadczający kupiec Je-wna, w przedmocie zapobieżenia nieprzewidzia-nych jakichkolwiek nadużyć ciow ze strony jego plenipotentów i przykazyków, potrzeci raz przez ninieysze publiczne oświadczenie mające się w gazecie Kur. Lit. awizować, raz nazawsze Szano-waney Publiczności ma honor za wiadomość, i ostrzedzi: że w żadnym miejscu jego plenipotenci i przy-kazyki pod żadnym pretextem żadnych kredy-tów na konto oświadczałego zaciągać, tranzak-tów pod jakimkolw ek nazwaniem stanowić, oraz prawami krapowemi zakazane towary wprowad-zać i wywozić nie mają i nie mają mocy, przeci-wnie jeśli by cokolwiek który z plenipotentów i przykazyków uczynił, więc oświadczający zapo-wiada, że takowey czyni ści jako samowolney, i na krzywdę delatora dokonaney, w niczém akcep-tować, i przyjmować nie będzie, jeżeli zaś wy-magać będzie jakakolwiek potrzeba oświadcza-łemu zaciągnąć kredyt, lub stanowić iakikolwiek tranzakt przez swojego plenipotenta, więc tako-we plenipotencye od oświadczałego wydawać się prawnie mogące, będą wyrażaly ilość kredytu lub interes handlu jeżeli zaś gdz się to zdarzy, że kto-kolwiek nazwie się moim Przykazykiem, lub Ple-nipotentem, i pod tym pretextem, czy to dla a-wantazów iego osobistych, czy wreszcie dla usz-kodzenia moiego osmieli się iakie prawami bron-ne prowadzić towary, takiego nie tylko że uważ-am za szkodliwego i podyrzanego, ale co więcej w każdym miejscu tytułujących siebie mo-imi przykazykami, a niemających prawney ode-mnie plenipotencyi ścigać, i pod każdy Sąd odda-wać upraszam. U tego oświadczenia w protokule podpis takowy: jakowe oświadczenie jako ogólnych interesow Plenipotent Jan Tudorowski Hawsowicz Rejent Gr. Ptu Słuc.

Zgodziłem z Protokulem potocznym Ignacy Kuncewicz Słucki Ziem. Akt. Regent.

Roku 1824 apryla 22 dnia. Takowe oświad-czenie wolno drukować, Benedykt Boltuś Pisarz. Ziem. P. Sł.

O ś w i a d c z e n i e.

2. Excerpt oświadczenia z Protokołu po-tocznego Ziemińskiego ptu Wileńskiego w da-cie niżej wyrażającej się zapisanego et so-

rundem pod pieczęcią Urzędową Ziemską tegoż powiatu stronie jest wydan.

Roku 1824 miesiąca maja 5 dnia. Przed aktami Ziemskimi powiatu Wileńskiego stawiając osobiście WJPan Ambroży Wilgocki Adwokat Sądu Głg Litewsko Wileńskiego, oświadczenie przez się podpisane wpisać do protokołu podał, w następnej treści: Oświadczenie. Niżej podpisany, w imieniu JO. Xiężny de Soulx, JW. Baranowey de Croiscilhes i Hrabini de Chambrilant siostrodzonych JW. Oktawiusza Hrabi de Choiseulla Para Francyi, z mocy plenipotencyow i informacyow mnie danych, oświadczeniem apryla 21go dnia terażniejszego roku 1824 w Sądzie Głównym Wileńskim 2go Departamentu zapisanym i w Gazetach Kuryera Litewskiego, w numerch, 50, 51 i 52, ogłoszonym, objawiłem pretensyą do JW. Hrabi de Choiseulla Para Francyi, o pełną sumę 167304 frank. z procentami, podług transakcyi 1811go roku marca 12 należną. Gdy jednak w tym czasie przybyły do Rossyi i obecnie w Wilnie znajdujący się JW. Oktawiusz Hrabia de Choiseull Par Francyi, objaśnił: „Ze po informacyach, jakie miałem sobie wręczone późniejsze z siostrami swemi wyżej nadmienionemi w stosunku do umów februaru 28 roku 1820 i decembra 24go 1821 r. czynionych, nowe ugodliwe zawarł transakcyje, junii 22 i oktobra 24 1822, oraz apryla 25 dnia 1823 roku w Paryżu sporządzone, komunikując zaś mnie takowe transakcyje upewnił, że należna dla siost JW. Hrabi Choiseulla summa posagowa, biorąca nastanie z transakcyi 1811 marca 12 nadpłatami różno czasowemi, znacznie już zmniejszoną została, a restancya onych, dla tego tylko nie jest opłaconą, iż jeszcze nie upłynął termin, na raty wspomienionemi późniejszymi transakcyami do roku 1826 i 1827 rozłożony, przeto wyżej datami wyrażone transakcyje ugodliwe, podług istotnego ich brzmienia, zasad, kondycyow, warunków, obowiazków i ewikcyow zachowując w zupełnym skutku, że tylko restancya summ posagowych i to z powodu nie upłynionych terminów siostrom JW. Hrabi de Choiseulla z dóbr Plotel należy się objawiam, a z tego powodu i oświadczenie pod datą 21go apryla terażn. 1824 roku, w aktach Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu zapisane, a w Gazetach Kuryera Litewskiego ogłoszone, we względzie zapowiedzianej wyzszej (aniżeli exystuje) należności, reklamuję i że siostry JW. Hrabi Choiseulla utrzymują ewikcyą na dobrach Plotelach, do tego czasu, nim ułatwi się restancyina opłata i obowiazki, w terminach transakcyami ugodliwemi opisanymi ostrzegam, a ztąd że restancyina opłata, witami formalnemi udowodniona bydz powinna waruje. Takowe oświadczenie jako plenipotent w imieniu w górze wyrażonych siost JW. Oktawiusza Hrabi Choiseulla, własną ręką podpisuję, dattum w Wilnie 1824 maja 4go dnia. U tego oświadczenia podpis w protokule taki. Ambroży Wilgocki Adwokat Sądu Głównego Wileńskiego.

Zgodziłem z Xięgami Ignacy Olszański Guber. Sekr. i Ziem. Wileń. Regent.

Roku 1824 maja 7go dnia Redakcyja Kuryera Litewskiego takowe oświadczenie do Gazety umieścić może Sędzia Grodzki Wileńsk. Antoni Pomarnacki.

3 Roku 1824 mca marca 15 dnia. Niżej podpisani czynimy oświadczenie publiczne w następnej rzeczy: JW. JP. Michał Kleofas Hrabia z Kozelska Ogiński Tajny Radzca Senator Państwa i wielu Orderow Kawaler od dóbr swoich dziedzicznych Białynicze zwanych w Gubernii Mohilewskiej położonych odłączony folwark Kluczki ze wsiami Moszczenicą wielką Siekierką, Zabołociem i Zabawami sześcioletnim prawem zastawnem d. 8 marca 1821 roku wydanym i na urządzie przyznany, w summie 40,000 rubli assyg. nam zawiódł i wraz w prawne dzierzenie postąpił, opisując ewikcyą takowey summy na dalszych nawet dobrach swoich a mianowicie: Melodeczney, Zalesiu i Retowie w Gubernii Wileńskiej położonych. Przez ciąg trzyletniej possessyi naszej zastawney we wszystkich prawie warunkach układu doświadczywszy ze strony dziedzica zakładu dla siebie, zostaliśmy zmuszeni w miejscu właściwym przedsięwziąć kroki jakie nam prawa krajowe i słusność względnie do opisów ku zastrzeżeniu swojej własności ukazały. Do tych smutnych dla nas wypadków dopiero gdy się dowiadujemy, że wspomniony JW. JPan Hrabia Ogiński Tajny Radzca i Kawaler w roku przeszłym 1823 w dniu 2 marca stanowiąc układ z prokuratoroyą massy JO. Xiężniczki Stefanii Radziwiłłówny; dobra swoje Białynicze zupełnie bydz wolnemi, swobodnemi i żadnemi długami nieobciążonemi jakoby umianował, co jest przeciwnem wszelkiej prawdzie; a ztąd kiedy takowy układ widocznie in praesentium prawa zastawnego dwoma laty pierwey nam wydanego został sfornowanym, odwołując się przeto do praw krajowych, które zabezpieczają każdemu własność nie tylko podobne umowy, lecz nawet oczewiste wyroki między dwoma na krzywdę trzeciej osoby uzyskane za nieważne ogłosiły, przeciwko tey czynności JW. Hrabiego Ogińskiego niniejsze czynimy publicznie oświadczenie.

Paweł Rostkowski Ziem. Ptu Sień; b. pisarz Felicyanna Rostkowska.

Roku 1824 mca marca 17 dnia na urządzie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskich Ptu Mohilewskiego, stawając obecnie WJPan Paweł Rostkowski, w imieniu swoim i żony Felicyanny Rostkowskiej, takowe oświadczenie do akt podał. Michał Gozdawa Boczkowski Pisarz Sądow Ziem. Ptu Mohilewskiego.

Est in actis Wincenty Porożyński Regent Sądow Ziem. Ptu Moh.

Takowe Oświadczenie może być przyjęte i wydrukowane w Redakcyi Kuryera Litewskiego. Michał Gozdawa Boczkowski Pisarz Sądow Ziem. Ptu Mos.

3 Magistratura powszechney opieki Gubernii Lit. Wileńskiej zawiadamia, iż w terminach pierwszym 8go drugim 12go i trzecim ostatecznym 14 dnia terażniejszego mca maja będą odbywać się publiczne targi na dostarczenie bielizny dla trzechset ludzi chorych w Wileńskim wojennego oddziału szpitalu znajdujących się; zatem życzący wziąć takowe dostarczenie bielizny mają się jawić na pomienione terminu do Magistratury powszechney opieki z dostateczną kaucyą.

Членъ Приказа Карль Фридебургъ.
Sekretarz Pietraszewski.

3 Niżej podpisany mając zamiar nabycia murowanego domu pod N. 583 na Zarzecznu położenie mającego, aktorstwa JPP. Elżbiety i potomstwa po zesłym Nikodemie Maciejowskim pozostałego, lecz wiedząc o debitach tak zesłego, jako i żyjącey Maciejowskich, gdyby jaey tylko mogą być kredytorami, swoje pra-

tensye do dnia 1 january 1825 roku objawili, w przeciwnym zaś razie że już tracić prawa będą poszukiwania swych należnościow na kamienicy nabywającej się, upewniam, na jaki przedmiot uprosiłem WJPana Teofila Kwiatkowskiego kolegijskiego sekretarza zostającego w sztaście Litgo Pocztańtu. Maja 2 dnia 1824 roku.

Augustyn Kamiński tytularny Sowiecnik.

R. 1824 d. 2 maja. Takowe oświadczenie iż w gazecie Kur. Lit. może być zamieszczonym poświadczam Romuald Chrzczonowicz Sędzia.

3 W Sklepie domu Dobroczyńności Wileńskiej znajduje się mąka kortoflana funt gr. 20; także szpergel czyli sporak garniec zł. 2.

2. Teodor Hrabia Pocię, czynię wiadomo tym moim jeneralnym kwietacyynym dokumentem, W. JP. Stanisławowi Bielińskiemu, Rejentowi Granicznemu, Adwokatowi Subsel. Wileń. wydanym i służącym na to: iż co W. JPan Stanisław Bieliński, mając wydaną ode mnie Plenipotencyą do interessow prawnych, kontraktowych i ekonomicznych, tak w Państwie Rossyyskiem, jako i w Królestwie Polskiem, spełniał takowe ze wszelką akuratnością i znajomością, i w niczem nieubliżył swojej troskliwości, z przychodow i rozchodow pieniędzy do daty terażniejszey dostatecznie obliczył się, każdy szczegół dowodami usprawiedliwił i w niczem niepozostał skarbowi mojemu dłużnym; przeto ze wszelkich dotychczasowych czynności, dwakroć wzmienionego W. JPan Stanisława Bielińskiego, kwietując i czynność jego utwierdzam, korespondencye, rewersa, kwity i oblię przez W. Bielińskiego dotąd wydawane, jako z tych się usprawiedliwił, akceptując, również, że wszystkie papiery i to cokolwiek miał pod swoim zawiadywaniem oddał, poświadczam i na dowód czego takową jeneralną kwietacyą, przy świadectwie ustnie i oczewisto uproszonych pieczętarzy, własnoręcznym podpisem przy wyciśnieniu zwykłej Herbu mojego pieczęci podpisuję. Dat roku 1824 apryla 23 dnia. Teodor Hrabia Pocię.

Ustnie i oczewisto proszony za pieczętarza od JW. Hrabiego Pocię do tego wieczysto kwietacyynego dokumentu W. Stanisławowi Bielińskiemu Rejentowi Granicz. i Adwokatowi SubsellioW Wileńskich podług prawa podpisuję się b. Prezydent i Kawaler Franciszek Soltan.

Za drugiego pieczętarza do tej jeneralney kwietacyi podpisuję się. Stefan Kobyliński.

Roku 1824 miesiąca apryla 30 dnia. Przed Aktami Grodzkimi Powiatu Wileńskiego stawając osobiście JW. Teodor Hrabia Pocię takowy Dokument kwietacyyn W. JP. Stanisławowi Bielińskiemu Rejentowi Gran. i Adwokatowi Subsel. Wileń. wydany, przyznał i w Protokule z przyznania własnoręcznie rozpisal się.

Przyjąłem Rejent Andrzej Towiański.

Jako niniejszy kwietacyynny dukument przed Urzędem przyznany do Redakcyi Kurjera Litewskiego dla umieszczenia w tymże

Kurjerze i do Gazety Warszawskiej przyjętym bydz może Sąd Grodz. Wileń. zaświadcza.

Sędzia Antoni Pomarnacki.

Sędzia Karol Koziell.

Romuald Chrzczonowicz Sędzia.

Roku 1824 miesiąca maja 3 dnia Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego 2gi Departament niniejszym poświadczam, iż na takowej kwietacyi podpisy Urzędników Sądu Grodzkiego Powiatu Wileńskiego jako to: Sędziow Antoniego Pomarnackiego, Karola Koziella i Romualda Chrzczonowicza, są aktualne i własnoręczne. Szymon Zawisza Prezydent i Kawaler.

Wincenty Rogalski Sowiecnik i Kawaler.

N. 760. Wincenty Malecki Assesor.

Wincenty Prószyński Assesor.

(M.P.) Ludwik Wollowicz Assesor.

Marcyan Reut Assesor.

Sekretarz Dobrzański.

Jako powyższe podpisy Członków Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego, jako to: Prezydenta Szymona Zawiszy, Sowiecnika Wincentego Rogalskiego, Assesorów: Wincentego Maleckiego, Wincentego Prószyńskiego, Ludwika Wollowicza i Marcjana Reutta są aktualnie i własnoręcznie przez nich uczynione świadczą. Wilno maja 4 dnia 1824 roku.

(M.P.) Litewsko-Wileński Cywilny Gubernator Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler P. Horn.

2 Niżey podpisany uwiadamia zastawników dóbr Radziwiłłowskich ordynackiemizwanymi, szczególnie tych, których już w roku przeszłym w mcu 7brze obwieścił; że sprawa o oddział i naturę dóbr Ordynatskich ostatecznie rozbieraną będzie w Kommissyi Radziwiłłowskiej w d. 1 junii; jeżeli zastawnicy całość swojej obrony pokładają w JW. Prokuratorze i na obronie plenipotentia massy przestają, zechcą wiedzieć, że w takim razie komitet wierzcycieli odezwaniam się do układow poszczególnie sprawowanych, plenipotenci oświadczeniem assystencyi swojej dopełnią formę koniecznie potrzebną do zapisania prawnego wyroku. Lecz jeżeli zastawnicy chcą, aby ich plenipotenci szczegółowe każdego zastawnika tyczące się obrony składali, i częścią z dowodow od aktorów przysyłanych, częścią z komportacyi archiwum wyszukanych, popierali swoje doniesienia, w ówczas raczą komunikować się ze swemi plenipotentami i szczegółowemi wiadomościami opatrując zobowiązują do stosownego szperania po archiwum.

Kazimierz Piasecki Kandydat Ob. Prawa Adwokat Sub. Wileń.

Wolno drukiem ogłosić Jan Petersen Członek Kommissyi Radziwiłłowskiej.

Wyjeżdżają za granicę.

3 Do miast: Memla i Kenigzberga obywatel Ptu Kowieńskiego Wiliampolskiej slobody Star. Gabryel Hlelelowicz Waserman z będącemi przy nim Zelmanem Dawidowiczem Hurwiczem Meerem Ickowiczem Solowieczykom i Abramem Lipmanowiczem Baritem dla uzyskania długów od tamiecznych kupców z terminem zwrotu za miesięcy 10.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana wdmwist
	dnia 10 god. 2 wiecz.	27 cal. 8,9 lin.	+ 12 stopni.	Póln. zach.	Pochmurno.
	dnia 11 — — —	27 — 7,8 —	+ 12,5 — —	Póln. zach.	Pogoda.
	dnia 12 god. 5 z rana	27 — 6,6 —	+ 7 — —	Póln. wsch.	Pogoda.